

AUGUST CIESZKOWSKI, NIE JERZY LUBOMIRSKI,  
AUTOREM SŁÓW WIESZCZYCH POLAKA,  
WYRZECZONYCH ROKU MDCCCXLVI

Bezimienny druk wymieniony w tytule Estreicher w t. I *Bibliografii polskiej XIX stolecia* (str. 215) przypisuje Augustowi Cieszkowskiemu a w t. II (str. 627) Jerzemu Lubomirskiemu. Tytuł druku podany w pierwszym tomie brzmi: *Słowa wieszcz Polaka, pamiątka pierwszego zjazdu słowiańskiego w Pradze Czeskiej 1848*, w t. II zaś: *Słowa wieszcz. Pamiątka zjazdu słowiańskiego*.

Zagadnieniem, kto jest rzeczywistym autorem, Cieszkowski czy Lubomirski, czy może i jeden i drugi, zajął się Wład. Tad. Wisłocki w monografii pt. *Jerzy Lubomirski 1817—1872* (Lwów 1928, str. 91—94). Ustalił najpierw tytuł druku, który na karcie tytułowej brzmi: *Słowa wieszcz Polaka, wyrzeczone roku MDCCCXLVI*, Praga 1848, 8<sup>o</sup>, s. 37, na okładce zaś *Słowa wieszcz. Pamiątka pierwszego Zjazdu Słowiańskiego w Pradze czeskiej 1848*. Tytuł podany przez Estreichera w t. I jest zatem kombinacją fragmentów obu tych tytułów, tytuł zaś w t. II fragmentem tytułu okładkowego. Na podstawie egzemplarza znajdującego się w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL można ustalić dokładniej, niż to uczynił Wisłocki, tzw. „impressum“ druku. Brzmi ono: „Praga. W c. k. nadwornej drukarni Synów Bogumiła Haase. 1848“, oraz objętość, która wynosi stron 40.

W sprawie autorstwa druku znajdujemy u Wisłockiego następujące wypowiedzi: na str. 92 autor stwierdza, że przypisywano je Jerzemu Lubomirskiemu, że jednakże pewna część pracy należy do Cieszkowskiego; na stronie następnej przypisuje Cieszkowskiemu część filozoficzną broszury a Lubomirskiemu wywody dotyczące Słowian. „Sam Cieszkowski, czytamy u Wisłockiego, nie byłby tak wyidealizował Słowiańszczyzny, nie wyśpiewałby tak pięknego hymnu na jej cześć, patrzyłby więcej realnymi oczyma na wiele faktów niż zapalony entuzjasta wszystkiego, co słowiańskie, Lubomirski“. A dalej: „słów tych nie mógł napisać

nikt inny tylko Jerzy Lubomirski, pod wpływem lub do spółki z Augustem Cieszkowskim“, a wreszcie na str. 94: „Skoro wiemy już dziś na pewno, że anonimowym wydawcą był Jerzy Lubomirski, nasuwa się przypuszczenie, że jest on również jej autorem...”

Jak widzimy, autor w powyższych wypowiedziach swoich stąpa krokami bardzo niepewnymi i niezdecydowanymi. Czytelnik może więc razem z nim przypuszczać, że Lubomirski jest autorem broszury, skoro ją wydał, albo że ją napisał pod wpływem Cieszkowskiego, albo wreszcie, że ją napisał do spółki z nim. Ostatnio zabrał głos w tej sprawie Witold Jakóbczyk w rozprawie pt. *Cieszkowski i Liga Polska* („Przegląd Historyczny”, 38 (1948) 139, przyp. 6). Autorowi wydaje się przekonywającym „wywód Wisłockiego... przypisujący ową broszurę (Słowa wieszczca (sic) Polaka...) współpracy Cieszkowskiego i Lubomirskiego...” Do tego wszystkiego W. Jakóbczyk dodał jeszcze następujący własny domysł: „Możliwe, że i Krasiński odegrał tu jakąś rolę, Wisłocki nie wyjaśnił znaczenia tytułu owego dziełka, ale wydaje się, że była to aluzja do głosów poetyckich Krasińskiego z 1846 r.”

Z *Bibliografii* Estreichera wiadomo, że Jerzy Lubomirski wystąpił w r. 1851 z trzema drukowanymi rekursami przeciw odebraniu mu przez władze austriackie kuratorii Ossolineum oraz ze „Zbiorem ustaw i dokumentów“ dotyczących tegoż Zakładu. Nie wydrukował on natomiast żadnej pracy naukowej. Nic też nie wiadomo o tym, że badał źródłowo historię Słowian. A tymczasem pobieżne chociażby przejrzenie aparatu naukowego, w który zaopatrzone są *Słowa wieszczę*, poucza, że autor ich posiadał rozległą znajomość źródeł, jak cesarza Maurycego *Strategicon*, Konstantego Porfirogenety *De administratione imperii*, Thietmara merseburskiego, Heinecciusa *Antiquitates*, Grimma Jakuba *Deutsche Rechtsaltertümer*, W. A. Maciejowskiego, Szafarzyka itd. nie mówiąc już o Herderze, któremu autor *Słów* poświęcił obszerny przypisek.

Co do Krasińskiego zaś, to odegrał on tu istotnie pewną rolę, ale zupełnie inną, niż się przypuszcza. W lipcu 1846 r. poeta pisał do przyjaciela, Konstantego Gaszyńskiego, pod którego nazwiskiem w r. 1843 wydał *Przedświt*, co następuje: „Autorze *Przedświtu*, spotkasz się ze świtem teraz“. Jak nas informuje Juliusz Kleiner (*Krasiński*, Lublin 1948, s. 96), poeta „Świtem mienił gotowy do druku tom wstępny dzieła Cieszkowskiego *Ojciec nasz*, teorię nowej epoki, wykład systematyczny filozofii, która była wspólną własnością Cieszkowskiego i twórcy *Psalmu Wiary*“. Ulegając naciskowi przyjaciela Cieszkowski oddał swoje nowe

dzieło do druku w Paryżu, gdzie ukazało się bezimiennie w r. 1848. Adam Żółtowski w życiorysie Cieszkowskiego (PSB, IV, 1938, str. 63) twierdzi, że wydał on ów tom wstępny nie tylko za namową Krasińskiego, ale i pod jego nazwiskiem. Na egzemplarzu znajdującym się w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL nigdzie nazwiska Krasińskiego nie ma. Na końcu dzieła drukarnia Maulde i Renou umieściła następującą ceną informację: „Ukończono druk d. 10. Lutego 1848. r.” W chwili, gdy w Pradze zbierał się pierwszy zjazd słowiański, tom wstępny *Ojczyzna nasza* był już od kwartału wydrukowany i oddany w komis do księgarni Schneidra i Sp. w Berlinie.

Z tego to dzieła, str. 235—277, Lubomirski wyjął owe *Słowa wieszczów Polaków, wyrzeczone roku MDCCCXLVI* i przedrukował w Pradze jako pamiątkę wspomnianego zjazdu. Zachował większość paryskich omyłek drukarskich, dodał kilka nowych, opuścił umieszczony u Cieszkowskiego w aneksach wypis z *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit* Herdera o Słowianach, konsekwentnie zaś i zapowiedź tego wypisu, umieszczoną przy końcu przypisku o Herderze. Wreszcie w pierwszym zdaniu *Słów*, zawierającym podstawową tezę filozofii czynu Cieszkowskiego: „Czyn przeto jest ostatecznym kamieniem probierczym wszystkiego, co istnieje“, opuścił oczywiście konkludujące „przeto“. Dziwić by mogło, że ten entuzjasta Słowiańszczyzny, jakim rzeczywiście był Lubomirski, opuścił w przedruku swoim ów wypis z Herdera. Uważał to widocznie za niepotrzebne w „pamiątce“ przeznaczonej dla tych, którzy wywody Herdera o Słowianach umieli po prostu na pamięć.

Jedynym więc autorem *Słów wieszczów* jest Cieszkowski, współdziałał zaś Lubomirski ograniczając się do wypisania ich z tomu wstępnego *Ojczyzna Nasza*, do sformułowania tytułu oraz do wydania ich własnym nakładem. Umieszczenie roku MDCCCXLVI w tytule stanowi dalszy dowód, że dzieło swe Cieszkowski ukończył właśnie w qwym roku.